

Fotki: Wesołych Świąt z miejsca przestronnego

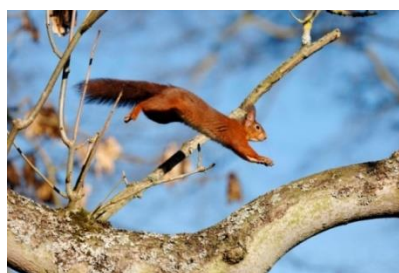


W Boże Narodzenie najważniejsze jest przyjście na świat Jezusa: „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas...”¹ Cemu? Żebyśmy mogli poznać Boga: „Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył.”²

Szymanowski park zawsze daje poczucie przestrzeni – ma szerokie alejki, obszerne trawniki i drzewa, które swymi koronami zaczepiają o chmury. W chłodny zimowy rano, ostry trzaskający mróz i niższa temperatura wyostrzają zmysły człowieka. Kryształowy lód na ziemi błyszczą odbijając promienie zimowego słońca, a zimne powietrze odświeża, przeganiając ostatnie ślady snu i minioną noc.



Od czasu do czasu coś się nagle rusza i widzi się przez sekundę błysk koloru. To wiewiórki, które biegają w parku, nawet pod koniec grudnia. Ruda wiewiórka (*Sciurus vulgaris*) nie zasypia na zimę, tylko po prostu mniej pracuje i więcej, tłustej je! Kiedy szymanowskie wiewiórki zauważą, że ktoś się do nich zbliża, zamierają, cokolwiek by je w tym momencie zajmowało i patrzą tej osobie prosto w oczy - przez chwilę. Zaraz po tym, z imponującą prędkością i gibkością, uciekają na najbliższe drzewo, wspinając się po pniu i dalej w płataninie gałęzi, które zagląдают do nieba.



¹ J 1,14 (Biblia Jerozolimska)

² J 1,18 (Biblia Jerozolimska)

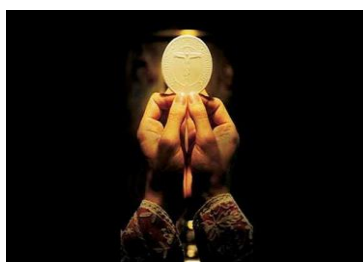
Patrząc do góry, na wiewiórkę na drzewie, jak skacze, prawie przelatuje z gałązki na gałązkę, z drzewa na drzewo, łatwo zobaczyć, że jest to miejsce, gdzie się czuje pewnie – nie zagrożona przez ludzi, którzy chodzą obok - i gdzie może się poruszać szybko, bezpiecznie i swobodnie. Na ziemi przeciętna wiewiórka jest ograniczona i może być atakowana, ale tam wysoko znajduje przestrzeń wolności bez barier do robienie tego, do czego była stworzona.

Jezus przyszedł jako niemowlę i stał się dorosłym człowiekiem, żebyśmy mogli poznać Boga; żeby relacja pomiędzy tym co ludzkie a tym co nadprzyrodzone była możliwa. Życie codzienne często staje się walką o godność i bitwą, żeby skupić nasze serce na Bogu. Tak jak wiewiórki w naszym parku wbiegają na drzewa, żeby znaleźć przestrzeń i bezpieczeństwo, tak my spędzamy czas w obecności Jezusa – Eucharystia, modlitwa przed Najświętszym Sakramentem, spowiedź, czas spędzony na czytaniu i refleksji nad Słowem Bożym, samotnie albo z innymi. To pozwala nam na oddech, poszerzenie perspektywy, odzyskanie pokoju. Trzeba szukać takich możliwości, żeby uciec do Boga, tak samo jak wiewiórki uciekają na drzewa.

Oto dwa wersety z Biblii, które mogą pomóc:

„...nie oddałeś mnie w ręce nieprzyjaciela, postawiłeś me stopy na miejscu przestronnym.”³

„W Bogu jest zbawienie moje i moja chwała, skała mojej mocy, w Bogu moja ucieczka. W każdym czasie Jemu ufaj, narodie! Przed Nim serca wasze wylejcie: Bóg jest dla nas ucieczką!”⁴



³ Psalm 31,9 (Biblia Jerozolimska)

⁴ Psalm 62,8-9 (Biblia Jerozolimska)